Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. .:. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, piątek dnia 3 maja 1929. Nr. 18.

TRZECI MAJ!

Połowicznym i dualistycznym w istocie swej i w działaniu swem tworem jest człowiek. Połową jestestwa wrośnięty jest w ziemię, niewolnik materji, wielości i różnorodnego, a drugą połową tęskni do wzlotów najwyższych wolności!

Z jednej strony indywiduum fizjologiczne, niewolnik chwili i miejsca, z drugiej człowiek — wieczny! Inaczej zaskorupiony egocentrysta, samolub, a obywatel altruista, który ma głód przestrzenności i wieczności, głód harmonji i sprawiedliwości, co gotów „za miljony cierpieć i znosić katusze“!...

Odwieczny między nimi bój,
Odwieczny dramat życia.

I w narodach i państwach, które są sumą jednostek i wpływów zewnętrznych, toczy się zaciekły bój tych obu czynników, egoizmu, klas stronictw wszelkiego partykularyzmu pokolenia, z altruizmem tego pokolenia, gdy idzie o powszechny i wieczny interes pokoleń! Przeżywamy walk tych w okresie obecnym życia państwowego zadość. I przychodzą chwile — a mogą one być całemi epokami — w których „Człowiek Wieczny“ usuwa się z widowni narodu; chwile, w których cierpienia, zadane ręką własnych błędów, niedowidzeń i zaniedbań, dochodzą do szczytu, a w których naród przywołuje Go nazad do siebie!...

Głos tego Człowieka Wiecznego słyszymy wołającego przez usta Frycza Modrzewskiego, ks. Piotra Skargi, słyszymy Go w Wernyhorze, Stanisławie Konarskim, Chreptowiczu i Hugonie Kołłątaju i wielu wielu innych.

I słyszymy niestety, jak głos tych Proroków Kassander milknie coraz więcej w kakofonii i zgrzycie partykularyzmu i jak ostatni raz usiłuje głosem wielkim, czynem dziejowej rehabilitacji zawołać „Jestem!“

Był to głos Kuźnicy Kołłątajowskiej, Stronnictwa Reformy — o nową formę rządu, który przyoblekł się w 1791 r. w szatę konstytucji z dnia 3 Maja

Otóż pytamy się, czy naród nasz w krytycznym momencie, wyłonił ze siebie dostateczną ilość osobników, skupiających w sobie, jak w ognisku, samopoznanie narodu, żal szczerą ochotę odrobienia błędów, zadośćuczynienia za nie? Dość silnych by wolę swą zrealizować? Czy Konstytucja Majowa w gotowym jej kształcie była powszechnym narodu rachunkiem sumienia, chrztem na, czyny wielkie z aktem sprawiedliwości i zadośćuczynienia? Czy była ona testamentem do spełnienia, testamentem świętym dla dalszych pokoleń?

Czy dojrzano w niej wreszcie tego „z pod którego ręki płyną źródła najobfitsze bogactw narodowych, który najliczniejszą narodu stanowi klasę i który przeto najdzielniejszą kraju stanowi siłę“; który przez wieki trudził się wytwarzał, karmił i odziewał, który dawał i dawał i cierpiał w milczeniu jak Job sprawiedliwy, a któremu za to skąpą albo pustą oddawano miarą, myśl chłopa oraz mieszczanina? Czy usamowolniono i uwłaszczono chłopa, czy miasta niekrólewskie wyzwolono z pod wszechwładztwa pana?

Czy władzę króla wzmocniono — poza dziedzicznością tronu — czy władzę wykonawczą wymotano z pod sejmowładztwa i wzmocniono niedwuznacznie?

Czytajmy życie konstytucji — każda myśl, każdy projekt, każda rzecz ma bowiem swe życie — t. j. jej narodziny, wzrost, okres dojrzałości czyli Sejm czteroletni i owoc tegoż t. j. tekst uchwalonej Konstytucji i wnioskujmy sami!

Kto umie czytać niech czyta pomiędzy wierszami, a kto nie umie, niech sięgnie do dziejów i ich komentarzy. W słowie takiem jak nasze niema na to miejsca.

Dość jest skonstatować nam, że naród chorobą krzywdy socjalnej tak był obłożony. iż wielcy w sobie, zaiste wielcy inicjatorzy, Konstytucyi musieli powstrzymać się od amputacji, nawet od ostrzejszych leków, aby wraz z kąpielą nie wylać chorego!

Zresztą konstytucja sama, w gotowym jej kształcie, przykrojona nie „na Fidyasa ale krawca miarę“ nie weszła nawet w życie.

Postarali się o to „alianci“ i sama szlachta, w egoizmie swoim zaślepiona i zakrzepła.

Ropa którą odprowadzić nie było sposobu, rzuciła się na nowo na ciało i naród z powrotem zwaliła na łoże.

A inicjatorzy konstytucji musieli uciekać! Portrety ich powieszono na szubienicach na publicznem miejscu, jako wyrok hańby.

„Człowiek — chwila“ zarechotał rechotem straszliwym, który przygłuszył głos „Człowieka — wiecznego“.

Dlaczego więc Naród obchodzi jej pamiątkę i dlaczego uczynił ją nawet świętem narodowem i państwowem?

Oto dlatego, że w klasie szlacheckiej od lat bardzo wielu formowało się i żyło to szlachetne poczucie konieczności naprawy kraju. że znaczny odłam szlachty, z wrodzonego poczucia sprawiedliwości i nieprzymuszanej woli, usamowalniał i mołaszczał chłopów, tak ż we okresie obrad nad tą konstytucją było 30 proc. chłopów mołaszczonych i usamowolnionych i że to z tych właśnie ośrodków wyszli inicjatorzy i współtwórcy Konstytucji.

Wszak pomiędzy członkami słynnej Komisji Edukacyjnej i wyłonionej przez nią Komisji ksiąg elmentarnych — widnieją nazwiska współtwórców Konstytucji.

Jeszcze dlatego, że Konstytucja Majowa, łącznie z Powstaniem Kościuszkowskiem i Manifestem Połanieckim była okrutnym samosądem, samooskarżeniem ostatnim krzykiem obudzonego sumienia w Narodzie ostatnim aktem państwowym niepodległej a dogorywującej Polski i próbą ekspiacji, wreszcie, że naród odzyskawszy po 124 latach niewoli znowu był państwowowy, chciał żywot swój nowy nawiązać bezpośrednio z ową konstytucją i zanulować symbolicznie okres swej niewoli.

Ustawa ta nie weszła w życie, prawie niczego nie dała wiejskiemu ludowi, w ustrój państwa socjalny wprowadziła minimalne zmiany, przeszła drogą zamachu stanu, a mimo to, dzięki owemu Człowiekowi — Wiecznemu, który ją w formie dadaleko doskonalszej, ze źródeł czystych i bezinteresownych, narodowi, jako konieczne lekarstwo zalecał, stała się ową skałą ewangieliczną, z której wyskoczyła woda żywota wiecznego. Stała się ona też bramą śpiżową, którą Anioł Dziejów zatrzasnął za nami i groźną straż z mieczem płomiennym u jej wierzeji postawił aby nam zaprzeć drogę do nawrotu dobrym towarzyszem, który naród prowadził przez lata niewoli, oczyszczał z rdzy stanowości, katowości i przesądów i wypracowywał coraz to wyraźniej z nas naród nowożytny,

Obrońcy nieograniczonej swywoli szlacheckiej nietykalności osławionego liberum veto, przy pomocy aliantów, starali się wydrzeć ją z życia, z programu narodu, zatrzeć ślady jej nawet w pamięci i sercu narodu. Ale wieść gminna a taka ona była.

„Uciekam wgóry, do grnzów przylęga
I stamtąd dewne opowiada czasy“
„O! wieści gminna, — ty arko przymierza,
„Między dawnemi a nowemi czasy,
„W tobie lud składa broń swego rycerza,
„Swych myśli przędzą i swych uczuć kwiaty,
„Arko! tyś żadnym nie złamana ciosem
„Póki cię własny twój lud nie znieważy!
„O pieśni gminna, ty stoisz na straży,
„Narodowego pamiątek kościołem,
„Zarchanielskiemi skrzydłami i głosem,
„Ty dzierżysz czasem i broń Anarchanioła.

Poprzez powst. Kościuszkowskie, Legjony Dąbrowskiego, okres Wielkich Romantyków i Wielkiej Emigracji, poprzez Tnofila Wiśniowskiego, Kapucińskiego, Norwida i Łusakowskiego, Rewakowicza, Wysłonchów, Zybliksiewicza i Romanowicza, Szczepanowskiego i Tadeusza Rutowskiego, aż po najnowsze czasy, cicgnie się, jak złota nić w tkaninie dziejów, struga myśli, uczuć i zamierzeń inicjatorów Ustawy Majowej, a dziś już rzeka hucząca ludowa, grożąca obaleniem i zatopieniem śmiałkowi, któryby jej biegowi tamę stawiać usiłował.

Ustawa ta stała się ziarnkiem gorczycznem, które się w drzewo rozrosło i rozrastać będzie.

I jako taka spełniła swą misję! Jeśli ale porównamy zamierzenia Stronnictwa Reformy z tekstem i duchem Ustawy, przejdziemy do przekonania, ze obchodząc pamięć Konstytucji, powinnyśmy nie jej jako gotowem produktowi Sejmu ale raczej jej inicjatorom hold składać i to, co żyło w Ich duchu za testament Polski ginącej przyjmować!...

Posiedzenie Rady m. Nowego Sącza.

Dnia 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem prez. Dr. Sichrawy posiedzenie Rady miejskiej przy obecności 45 radnych, a to z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Rady Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, 2) wybór Komisji Rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, 3) wybór Komisji Sanitarnej, 4) sprawa klasy VIII-mej przy szkole żeńskiej im. św. Jadwigi, 5) sprawozdanie ze zużycia drugiej raty pożyczki inwestycyjnej, 6) sprawa zaciągnięcia pożyczki 200.000 zł. w Kasie Oszczędności na inwestycje, 7) prośba o przyjęcie do Związku Gminy.

Przed przystąpieniem do załatwienia spraw zamieszczonych w porządku dziennym złożył prez. Dr. Sichrawa sprawozdanie z wyników interwencji swej u Władz centralnych, w sprawie budowy kolei Nowy Sącz—Szczawnica. Sprawozdaniu swem zaznaczył, że interwencja ta odniosła o tyle skutek, że projekt budowy tej linji kolejowej przesunięty został z miejsca 18 na 7 programu wykonać się mających nowych linji kolejowych.

Również przed porządkiem dzie nnym załatwiono sprawę sprzedaży kaminiołomu w Kluczkowcach. W myśl uchwały ostatniego posiedzenia Magistratu rzedłożył Radzie do aprobaty ostateczny kontrakt przedaży tych kaminiołomów który też Rada zatwierz.ła. Za kamieniołomy te otrzymał Magistrat kwotę 00.000 zł. oraz prawo poboru kamienia po nader niżonych cenach.

z Następnie przystąpiono do załatwienia spraw znajdujących się na porządku dziennym.

Dotychczasowa Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza przemianowaną została na komunalną Kasę Oszczędności miasta Nowego Sącza. a statut ej zmieniony w myśl nowych przepisów, został osatnio przez kompetentne Władze zatwierdzony. — Wobec tego ustąpił dotychczasowy Zarząd tej Kasy a w miejsce jego Rada miejska powołać miała nowy Zarząd.

W głosowaniu tajnem na 45 głosów możliwych przy wstrzymaniu się 1 radnego od głosowania otrzymało:

1. Prez. Dr. Sichrawa 44 głosów, 2. ks. Prałat Mazur 44 głosów, 3. wic. prez. Nowakowski 44 głos. 4. Englander Natali 44 głos. 5. inż. Geisler 43 głos. 6. Dr. Koerbel 43 głos. 7 Michalik Feliks 43 głos. 8 Klapholz Eljasz 42 głos. 9. Górka Łucjan 39 głos. 10. Celewicz Franciszek 37 głos. 11. Jankiewicz Aleksander 36 głos. 12. inż. Wojtyga 36 głos.

Wobec tego wyniku głosowania powyższsi radni wybrani zostali do Wydz.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji rewizyjnej do której wybrano 1. Nadradc. Brudzianę Antoniego 41 głos. 2. Dr. Syropa Hersza 37 głos. i 3 Zarońego Walerjana 33 głos. Nadto powołano do tej Komisji z głosem doradczym Czernego Anroniego

Wobec nieistnienia w Nowym Sączu Komisji sanitarnej, którą to Komisję ustawa przewiduje, Rada miejska uchwaliła utworzyć taką Komisję a zarazem powołano do niej z grona Rady miejskiej p. Prez. Dr. Sichrawę jako przewodniczącego, Łucjana Górkę, Dr. Kozaczkó, Marguliesa Hirscha, Styczyńskiego Władysława, i Inż. Wyjtygę Józefa. Z poza Rady zaś powołano fiz. Dr. Żaranka Stanisława. radcę Inż. Cyłę, Dr. Herbsta Henryka i prof. Strzeleckiego Józefa. Nadto wchodzą wskład tej Komisji z Urzędu naczelny lekarz miejski Dr. Szymanek Zdzisław oraz jeden urzędnik Magistratu którego wyznaczy burmistrz.

Sprawa zwinięcia 8-mej klasy przy szkole żeńskiej im. św. Jadwigi odroczoną została celem uprzedniego porozumienia się z Dyrekcją tejże co do konieczności utrzymania tej klasy.

Sprawozdanie z użycia II-giej raty pożyczki inwestycyjnej w kwocie 99.350 zł, złożył radny Fiałkowski. Wedle tego sprawozdania kwota ta z użytą została na inwestycje wrzeźnini miejskiej i chłodni.

Wobec tego że Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił wypłacenia dalszych rat, udzielonej swego czasu pożyczki na inwestycyjne, postanowiła Rada celem umożliwienia Magistratowi dokończenia rozpoczętych robót zaciągnąć w komunalnej Kasie Oszczędności pożyczkę w kwocie 200.000 zł.

Przyjęcie do Związku gminy Judy Izaaka Knoebla Piotra Kuźmiara, Jóefa Wójcickiego i Hindy Schmelzer false Gutfreund zakończono posiedzenie.

Unieważnienie wyborów do Kasy Chorych w Nowym Sączu.

Dnia 26. bm. doręczono Powiatowej Kasie Chorych w Nowym Sączu reskrypt Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, którem tenże Urząd Ubezpieczeń w Warszawie rozpatrując rekurs przeciw decyzji Okręgowego Urzędu Ubezp. we Lwowie, którą odrzucono protesty przeciw wyborom do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu postanowił, uchylić wyżej wspomnianą decyzją Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, oraz unieważnić w całości wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu uskutecznione dnia 2 grudnia 1928 r. i zarządzić niezwłocznie rozpisanie nowych wyborów do Rady tej Kasy, a to z przyczyn niżej przytoczonych:

Ogłaszając o wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu — Zarząd tejże Kasy naruszył w sposób istotny postanowienia ordynacji wyborczej do Rady Kasy Chorych, zawarte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26. III. 1926. Dz. U. R. P. Nr. 44. poz. 273.

Ogłoszenie o wyborach ma być podane do publicznej wiadomości w sposób określony w §. Zarząd Kasy Chorych naruszył powyższe przepisy, albowiem:

1). Nie umieścił tekstu ogłoszenia o wyborach w miejscowej gazecie „Kurjer Podhalański“ która ma według urzędowego poświadczenia siedzibę Redakcji i Administracji w Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej 29. i jest tygodnikiem ukazującym się perjotycznie od przeszło 3-ch lat.

2). Nie umieścił w tekście pierwotnego ogłoszenia z dnia 10. IX. 1928. L. 3307. przepisów dotyczących reklamacji w sposób taki, jak to wyraźnie przepisuje §. 10 i §. 12. cyt. ordynacji wyborczej, następnie dodatkowe ogłoszenie z dnia 19. IX. 1928. r. L 3462. nie może uzupełnić tego istotnego braku, gdyż odnośne przepisy reklamacji muszą być podane w wymaganej rozciągłości już w tekście pierwotnego ogłoszenia.

3). Zmienił dodatkowem ogłoszeniem z dnia 6. IX. 1928. L. 3781. w sposób istotny wykaz lokali wyborczych w okręgu wyborczym Nowy Sącz i w okręgu wyborczym , obejmującym gminy Rytro, Piwniczna i Łomnica, — jakkolwiek wykaz lokali wyborczych musi być podany od samego początku wraz wpierwotnym ogłoszeniem i nie może ulegać późniejszym dodatkowym zmianom.

Powyższe wady postępowania Zarządu Kasy przy wyborach do Rady należy uznać za wady istotne, mające wpływ istotny na wynik wyborów.

Wobec powyższego stanu rzeczy, Główny Urząd Upezpieczeń unieważnił wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu uskutecznione dnia 2. grudnia 1928 r. i polecił zarządzić niezwłocznie rozpisanie nowych wyborów do Rady tej Kasy w sposób zgodny z postanowieniami ordynacji wyborczej.

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wywołując łatwo zrozumiałą senzację.

Wobec tej decyzji w krótce odbędą się nowe wybory.

PROGRAM

uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja w Nowym Sączu.

Uroczystości w dniu 3 maja rozpocznie uroczyste nabożeństwo przy współudziale delegatów władz, instytucji, stowarzyszeń, oraz organizacji w Kościele parafjalnym, cerkwi greckokatolickiej, oraz synagodze postępowej.

O godzinie 10 rano odbędzie się na Rynku uroczysta Msza św. polowa z udziałem wojska, szkół, korporacji, oraz publiczności z okolicznościowem kazaniem. Po Mszy św. odegra muzyka wojskowa I. P. S. P. hymn narodowy, oraz nastąpi odśpiewanie szeregu pieśni patrjotycznych.

Po Mszy św. odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, oddziałów przysposobienia wojskowego i szkół przed przedstawicielami władz przy ul. Jagiellońskiej, obok kiosku. Po defiladzie koncert muzyki I. P. S. P. na plantach. Równocześnie w Rynku odbędzie się t. zw. „Godzina radości“ przy dźwiękach muzyki z szeregiem niespodzianek.

Popołudniu o godzinie trzeciej rozpocznie się z podwórza zamkowego marsz oddziałów P. W.

Inż. Ferd. Gerżabek

Razem młodzi przyjaciele!

V. Pochód.

Starałem się jak umiałem — nieudolne jest me pióro! — skreślić przed Wami Ziomkowie program maksymalny Polski, odnośnie do Gdańska.

Należałoby jeszcze obrobić zaplecze Gdańska flanki: Pomorze i Prusy Książęce. Lecz jakkolwiek sprawa ta łączy się z Gdańskiem organicznie a więc nierozdzielnie i linja ataku naszego musi się rozciągać od miasteczka Ujście, gdzie Noteć granice Polski przekracza, poprzez Inowrocław, Dobrzyń, Mławę, Chorek, Myszyniec, Kolno i Grajewo, Rajgród, Raczki i Rominty a druga prostopadła do niej, a frontem zwrócona na zachód, biedz od tegoż Ujścia poprzez Więcbork, Weiherowo, Żarnowiec do morza: jakkolwiek atak nasz winien obejmować wszystkie dziedziny pracy kulturalnej, tak, żeby na terenie, objętym przez naszą taktykę — (strategią zajmie się kto inny) nie było miejsca dla naszych nieprzyjaciół i nie było żadnego przez fałszywe pociągnięcia, zaniedbania, przeoczenia, i pozytywne błędy odsłonionego miejsca dla cięcia miecza niemieckiego, to jednakowoż celem niniejszego cyklu fejletonów nie było organizowanie tego ataku, który wykonywać musi pod egidą Rządu Sejmu i Senatu cały naród przez wiele pokoleń, ale jedynie wykazanie grozy położenia, potrzeby zorganizowanego odporu i parcia, obudzenia czujności i pobudzenie tutajszej młodzieży do zajęcia się tą sprawą i jej realizacja w granicach dostępnych! Nie zapominajmy rodacy kochani — jaką drogą stają się wielkie, bardzo wielkie rzeczy! Z kropel wody tworzą się wielkie oceany, z ziarnek piasku bezbrzeżne pustynie, z jednej grudki śniegu, strąconej z szczytu góry siłą minimalną, tworzy się lawina, łamiąca bory, zasypująca wsie i miasta całe; z grupki trzech socjalistów, za czasów mojego dzieciństwa, pracujących w ukryciu, tropionych przez policję, więzionych, nienawidzonych, plwanych przez opinię, urosło potężne stronnictwo, wywracające gabinety, wytyczające państwu nowe formy polityki gospodarczej i socjalnej, a które ostatniemu Sejmowi polskiemu dało powszechnie czczonego Marszałka Ignacego Daszyńskiego.

Nie weźmiecie mi tedy za złe, jeśli idąc za linią mojego myślenia, które jest myśleniem Ligi morskiej i Rzecznej i Floty narodowej i myśleniem — tuszę sobie — Rządu iwiedząc dobrze czego ja chcę i czego one chcą, zastąpię z zawrotnych wysokości planów do nizin ich realizacji, z ogólnego do szczegułów, z pustyni do ziarenka drobniuchnego piasku, z oceanów do kropelki wody.

Bo wielkich rzeczy — dokonanoż kiedy zaraz i na każdem miejscu?

Przepłynie kto morze — choćby od Gdyni do Helu — jeśli całe życie wylegiwał się brzuchem na piasku?

Był kto Cookiem, Magelanem, Beniowskim, Strzeleckim, Rogozińskim, Chrostowskim czy Jelskim, jeśli zaszyty w borach poleszuickich, pół życia bobrował?

Czyż wielu z Was doprawdy wie, co jest morze, jego istota, jego psychologia, Wy, coście poza Wenecją naszego miasta żadnego większego zwierciadła wody nie widzieli?

Wiecież, zacoście je kochać powinni, jeśli urlopy i wolne godziny w kasynach i knajpach tracicie.

Widzieliście kiedy majestat przypływu morza w St. Malo w jesieni? porty, w których stoją okręty pięciu kontynentów, istną wieże babel, zlot ludów i ras, objaw zwycięskiej energi człowieka?

Widzieliście bodaj port w Gdyni, wydzwignięty machinami. z lądu, który się musiało przenosić gdzieindziej, a w nim zaczątki naszych flot, rosnących jak drożdże.

A jeśliście widzieli, czyście traktowali go ze strony najważniejszej, poważnie życiowej, a nie jako przedmiot uczuciowej albo estetycznej obserwacji?

Powiedzcie Rodacy kochani: ilu z was należy do Ligi i Mors. która się trudzi, mozoli, aby was przedmiotem swym zainteresować.

Czyż dacie się uprzedzić garnizonowi wojskowemu 1 p. s. p., który w liczbie 43 oficerów i 70 podoficerów, z pułkownikiem Witołdem Warthą na czele do oddziału Ligi Mors. wstąpił.

Wielu z was kupiło choćby los Loterji Ligi, a z której dochody obrócone są na utwierdzenie i rozbudowę Polski na Pomorzu i terenie międzynarodowym.

Ilu z was dało grosz na pomnik (w Gdyni) Zjednoczonej Polski? na szkołę Marynarską w Tczewie, na rozbudowę rybactwa, przemysłu morskiego i tym podobnych zadań wieczystych narodu?

Powiedzcie Rodacy, czyście widzieli okręty transoceaniczne zawijające do Gdyni, wyciąganie z brzucha ich, szponami olbrzymich żurawi, treść, wymagającej 10 najmniej towarowych pociągów, 350 wagonów do jej przemieszczenia i odtransportowania?

I zdawaliście sobie głębiej sprawę z tego, ile energi, ile zjednoczonych mózgów, rąk i kapitałów, ile kategorji przemysłów, potrzebnych było do ich za istnienia? Ile lat, ile wieków doświadczeń.

A jeśliście nie widzieli oceanów, ani po nich pływających miast kilkutysięcznych, nie słyszeli grzmotu nieustającego walących się na brzegi gór wodnych nie zmierzyli ducha ludzkiego, który te oceany ujarzmił, w służebne zamienił, a zarazem do wyższej godności je podniósł: a jeśliście nie widzieli nawet morza Bałtyckiego, to pytam się was, ukochani dzodzy mi polacy: możeście widzieli kiedy bodaj Dniepr czarny albo płową Wisłę rozhukaną? I możećcie płynęli po niej wówczas na kruchej łodzi rybackiej łupinie?

I widzieliście może wówczas Topielice i Topielców, Rusałki i Rusałów tańczących dookoła Was, obwijających was ulotną gazą ślubu podwodnego? słyszeliście może wówczas śpiewające na flecie Świsty i Poświsty piosenkę bliskiej śmierci Waszej? I słyszeliście może Peruna raz w raz smagającego dookoła Was wodę złotymi łańcuchy?

I widzieliście wówczas może oczy strachu w Waszych oczodołach? A jeżeli nie, to jakże chcecie mieć polską flotę, być marynarzami, obiegać świat, wwozić i wywozić, prezentować flagę polską ludom, mieć głos na arenie międzynarodowej, uzyskać kolonie i obsłużyć je narodowić emigrację, uczynić ją rozszerzoną Polską, Pomorze skochać z macierzą, i pozyskać je na na wieki, na życie i śmierć dla polskie sprawy?

Jakże chcecie niemieć przeludnienia, bililansu płatniczego ujemnego i ujemnego bilansu handlowego? Jakże chcecie róść w zamożność i wolność i godność wolności, jeśli w tej grze i boje albo nie być w tej walce zaciekłej o morze polskie dla Polski, udziału mieć najmniejszego nie chcecie.

Jakże skochacie się z narodem, ze ziemią ojczystą, z ludami ją zamieszkującymi, jeśliście ziemi polskiej nie przejechali łodzią, statkiem, kolejami i okrętem nie objechali wozem, nie poszli piechotą? Nie odwiedzacie zgromadzeń, na których się te rzeczy omawia.

Nie wstępujecie do Stowarzyszenia Ligi Mors. i Rzecznej, Floty Narodowej, Tow. wioślarskich i nie. uprawiacie także sportów wodnych.

Na turnieju pływania międzynarodowym, nie byliśmy dopuszczeni nawet do finału.

Obudźcie się Polacy! Zerwijcie na nogi jak nowi Anteje, dławieni przez nowego Herkula i nie dajcie się mu oderwać od Ziemi. Obudźcie się! Do wioseł, do łodzi na Gdańsk! na Gdańsk! na Gdańsk!

C. d. n.

i W. F. na strzelnicę w Hełmcu, gdzie odbędzie się konkursowe strzelanie. Po strzelaniu oddziały wrócą na Zamek, gdzie odbędzie się rozdanie nagród.

Wieczorem uroczystości dnia zakończy uroczyste przedstawienie Tow. Dramatycznego sztuki Kraszewskiego „Miód Kasztelański" w sali „Sokoła".

Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie prof. Golachowskiego.

Podczas całej uroczytości będą zbierane datki na „Dar Narodowy 3 maja".

W razie stałej pogody i ciepła przewidywane jest nadto urządzenie festynu ludowego w parku Tow. Wioślarskiego.

Obchodowy „Komitet obywatelski" wybrany z pośród reprezentantów duchowieństwa, armji, władz państwowych, komunalnych, szkół, mieszczaństwa, organizacji robotniczych i t. d. bez różnicy narodowości i wyznań zwraca się do P.' T. mieszkańców miasta, by w dniu 3 maja udekorowali domy flagami o barwach narodowych, zaś okna nalepkami wydanemi przez T. S. L. na cele narodowe, które można nabywać w handlach.

Zuchwałe włamanie
do filji „Ilustr. Kuryera Codz." w N. Sączu.

Dzięki przypadkowi złoczyńcy wyszli z małym łupem

W nocy z25 na 26. bm. dokonali nieujęci dotychczas sprawcy nader śmiałego włamania do biur oddziału „I. K. C." w Nowym Sączu, mieszczącego się przy ul. Jagiellońskiej, a wiec w najruchliwszej części miasta, a następnie do graniczącej z powyższemi biurami inwalidzkiej hurtowni tytoniowej.

Sprawcy po rozbiciu bramy podwórzowej, dostali się do sieni domu, a następnie wyłamali drzwi, wiodące do biur oddziału. Po wdarciu do biur, splądrowali je w zupełności, szukając pieniędzy. Łupem włamywaczy padła kasa podręczna, w której znajdowało się 117 zł.

Następnie włamywacze rozbili drzwi oraz kłódki, na które zamknięta była krata żelazna, odgraniczająca biura oddziału od magazynów hurtowni tytoniowej, poczem plądrowali w podobny sposób tę hurtownię, przyczem zabrali około 80 zł., w gotówce, oraz znaczniejszą ilość tytoniu wartości 8.000 zł.

Włamanie spostrzegła pierwsza ekspedjentka oddziału, która o godz. 6 rano przywiozła z koleji dzienniki. Zawiadomiła ona natychmiast kierownika oddziału, ten zaś zaalarmował policję.

Przybyli na miejsce funkcjonarjusze służby śledczej wraz kierownikiem komisarjatu, aspirantem Sierżchulskim, zdołali odkryć cały szereg śladów, które niewątpliwie przyczynią się do wykrycia sprawców. Dalsze śledztwo wykazało, że włamywacze zostali widocznie w czasie „roboty" spłoszeni, gdyż nie zabrali ze sobą przygotowanej już maszyny do pisania oraz znacznie większych jeszcze ilości tytoniu.

REGULAMIN
wywozu śmieci.

Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Rada miejska wprowadzenie skrzynek na popiół i śmieci domowe, a to na podstawie ustawy gminnej z roku 1889.

W myśl tego regulaminu dotychczas używane skrzynki wykonane ze zwykłych paczek czy też większych pudeł, sporządzone z cienkiego materjału winny być w najkrótszym czasie zastąpione przez nowe skrzynki wykonane z miękich desek o grubości 1 cela na narożach obite blachą i zaopatrzone w boczne uchwyty lub też skrzynki żelazne z pocynkowanej blachy kształtu ścientego stożka. Srzynki winny posiadać wymiar 50 X 50 cm. w otworze górnym 40 X 40 cm. w dnie zaś wysokość 90 cm.

Wymiar t[illegible] yć ściśle zachowany przez wszystkich właścicieli realności a to celem ułatwienia dalszej organizacji wywozu śmieci.

Na życzenie poszczególnych właścicieli realności Magistrat dostarczy takich skrzynek po cenach własnych kosztów-

Tak sporządzone skrzynki należy umieszczać w podwórzu realności w miejscu łatwo dostępnym, na podłożach o ile możności pod daszkiem dla ochrony przed gniciem i opadami atmosferycznemi.

Do skrzynek tych nie wolno atoli rzucać przedmiotów stałych jak ziemi, cegieł, kamieni, rumowiska, śniegu, lodu i td' które to odpadki obowiązany jest właściciel domu względnie lokator usuwać własnym kosztem i wywozić na miejsca wskazane przez magistrat. Śmiecie i odpadki które można spalić należy o ile możności spalać w piecach kuchennych.

Bramy domów względnie podworców winny być w dniach wyznaczonych dla wywozów śmieci otwierane najpóźniej o godz. 5,30 rano a to celem umożliwienia funkcjonarjuszom miejskim ich wywozu.

Powyższy regulamin wchodzi w życie w trzy miesiące od daty jego ogłoszenia co w najbliższych dniach nastąpi.

Wobec tego, w tymże terminie obowiązani będą właściwie tych realności, które podlegają przymusowi wywozu śmieci przez miejski zakład czyszczenia miasta zaopatrzyć się w przepisane skrzynki.

Regulamin ten zawiera również sankcję karną na wypadek przekroczenia przepisów tego regulaminu wedle której nakładane będą w razie jego nieprzestrzegania grzywny do 100 zł lub areszt do dni 7, miu.

KRONIKA.

OSOBISTE.

ODZNACZENIE. Pan Prezydent Rzzp. nadał p. Kazimierze Paczowskiej w Nowym Sączu złoty krzyż zasługi w uznaniu zasług położonych na polu opieki społecznej. Cicha a ofiarna praca p. Paczowskiej czy to w Taniej kuchni czy też w innych instytucjach znaną jest powszechnie i cenioną, to też wiadomość o jej odznaczeniu wywołała żywe zadowolenie.

ODCZYT. Koło Tow. Naucz. Szk. Wyż. w Nowym Sączu, uznając całą doniosłość POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ w POZNANIU podjęło myśl urządzenia jednego odczytu, któryby dał możność poznać publiczności naszego miasta **czem jest ta wystawa dla Polski i jakie jest jej znaczenie gospodarcze.**

Odczyt ilustrowany będzie licznemi przeźroczami, które przedstawiać będą poszczególne pawilony, teren wystawy i t. d. Równocześnie prelegent poda praktyczne wskazówki co do organizowania wycieczek informacje o zniżkach kolejowych cenach noclegów i t. d. nadto rozda kilkanaście prospektów wystawy.

Odczyt wygłosi prof. K. Golachowski dnia 5 maja w sali Ratusza. Ze względu na obrazy świetlne początek odczytu o godz. 7-mej. Ceny miejsc zwyczajne t. j. 50 gr. dla starszych 25 gr. dla młodzieży. Cały dochód przeznacza Zarząd Koła na pokrycie kosztów wycieczki na wystawę niezamożnego a pilnego ucznia.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA KANDYDATÓW ADWOKATURY. Dnia 26 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie kandydatów adwokackich w Nowym Sączu, na którem wybrano zarząd z prezesem Dr. Lamborem na czele.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU L. M. i Rz. w NOWYM SĄCZU. W niedzlelę dnia 21 kwietnia br. del. Oddziału Inż. F. Gerżabek wygłosił przed 300 przeszło obywatelami w Limanowej, a 25 kwietnia w Kasynie oficerskiem, przed licznie zgromadzonymi p. p. oficerami — wykład p. t. „O kolonje zamorskie dla Polski" W miesiącu kwietnia wstąpiło do Oddziału Ligi M. i R. 43 oficerów i podoficerów.

EWIDENCJA WYCIECZEK. W dn. 5 marca br. odbyła się w Warszawie konferencja zwołana przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych przy współudziale przedstawiciel i Ministrów, Urzedów Wojewódzkich, Magistratów zainteresowanych miast, Głównego Komitetu Przyjęcia Polaków z zagranicy, towarzystw turystycznych i biur podróży z całej Polsk.

Na konferencji tej polecono Zw. P. T. T. utworzenie Centralnego Biura Ewidencji Wycieczek który prowadzenie biura polecił Polskiemu Touring-Klubowi. Zadaniem Bixra jest rejestracja wszystkich wycieczek i komunikowanie o nich Władzom Centralnym Urzędom Wojewódzkim, magistratom miast i biurom podróży.

Wobec ważności powyższego zadania Centralne Biuro zwraca się do Komitetów organizujących wycieczki, by bezzwłocznie nadesłały potrzebne dane, co do liczby uczestników, daty wyjazdu, obranej tury i zakwaterowania, do Centralnego Biura Ewidencji Wycieczek, Wycieczek, Warszawa. ul. Wracka 11. m. 18 (Polski Touring Klub),

PASZPORTY ZAGRANICZNE. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że w najbliższych dniach nowy kierownik Ministerstwa Skarbu pułk. Matuszewski w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zreformuje obecny system i obniży ceny paszportów zagranicznych. Należy zaznaczyć, że dotychczas Min. Spr. Wewn. skłaniało się zniżce. W kołach urzędniczych Min. Skarbu opowiadano onegdaj o nowej koncepcji wedle której za wydane paszporty zagraniczne Skarb Państwa pobierałby tylko opłaty stemplowe, natomiast dochodziłaby kwota 25 zł. na rzecz Opieki Społecznej i subsydjuwania akcji pomocy bozrobo[illegible]nym. Czy pogłoska ta opiera się na realnych podstawach, trudno określić. W każdym bądź razie reforma paszportowa zdaje się być zdecydowana.

SZKODY W SADOWNICTWIE. Fachowcy w dziedzinie sadownictwa utrzymują, że ciepłe, słoneczne południa i nocne przymrozki, które uratowoły Polskę od klęski powodzi, spowodowały jednocześnie olbrzymie straty w sadownictwie Polskiem. Wedle obliczeń fachowych Polska w roku ubiegłym liczyła około 34 miljonów drzew owocowych. Połowa tego, a więc jakieś 15 miljonów, zmarzła doszczętnie. Największy ucierpiały grusze, dalej czereśnie, oraz śliwy. Jabłonie okazały się najbardziej odporne. Zaleszczyki dotknęła prawdziwa katastrofa. Wedle przybliżonych danych straty przekraczają pół miljarda zł.

Powiatowa Kasa Chorych w Nowym Sączu.

L: 1775/29. Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1929.

OGŁOSZENIE!

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu, zgodnie z zarządzeniem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 23. IV. 1929. Nr. dz. 5188|29, podaje do wiadomości, że wybory do Rady tejże Kasy z dnia 2 grudnia 1928 r., zostały unieważnione decyzją Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 19. IV. 1929 r. Nr. 2872|G. U. U. wskutek czego zostaną rozpisane osobnemi ogłoszeniami nowe wybory.

Za Zarząd Pow. Kasy Chorych w Nowym Sączu.

Dyrektor: SOWIŃSKI

Przewodniczący Zarządu: Dr. DOHNALEK

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański". Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Zdrukarni „Podhalańskiej" w Nowym Sączu.